



ŚWIETLIK

PISEMKO KATECHETYCZNE
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 W DARŁOWIE
POD PATRONATEM PARAFII ŚW. GERTRUDY

NR 2 (35)

Boże Narodzenie 2011



**Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego
wszystkim czytelnikom życzymy
wielu łask Bożych, zdrowia i radości.**

Zwyczaje Wigilijne w moim domu

Święta Bożego Narodzenia to czas spędzany z rodziną. Świętowanie zaczyna wieczerza wigilijna. Po adwentowym czasie pełnym radosnego oczekiwania i przygotowań wreszcie wszystko jest już przygotowane. Wraz z zapaleniem się pierwszej gwiazdki zaczynamy świętowanie. Ta pierwsza gwiazdka przypomina tą betlejemską, która prowadziła mędrców ze wschodu do Jezusa. W domu jest już ubrana choinka – zielone drzewko świerku przypomina, że Jezus przynosi nam życie wieczne. A bombki i ozdoby? One oznaczają obfitość darów, które otrzymujemy od Pana Boga.



Zaczynamy Wigilię. Najpierw odczytanie fragmentu Pisma Świętego Łk 2,1-20 O narodzeniu Pana Jezusa. Potem dzielimy się opłatkiem – białym chlebem wypiekany z mąki i wody bez dodatku drożdży. Łamanie się opłatkiem oznacza, że wybaczymy sobie wszystkie wyrządzone krzywdy i chcemy żyć w zgodzie i miłości. Składamy też sobie życzenia szczęścia i zdrowia.



Potem zasiadamy do nakrytego białym obrusem stołu. Pod obrusem mamy sianko, bo przecież Pan Jezus urodził się na sianie. A na obrusie mama stawia dwanaście potraw. Ta liczba przypomina dwunastu Apostołów. Trzeba każdej spróbować i jest to dosyć trudne zadanie. Wszystkie są pyszne, ale taka ilość jest wyzwaniem nawet dla łakomczuchów.

Po zjedzeniu wszystkich potraw możemy wreszcie otworzyć prezenty, które znajdują się pod choinką. To z powodu radości narodzin Jezusa obdarzamy się prezentami, by dzielić się z bliskimi tą radością. A potem wspólne kolędowanie. Kolędy to radosne pieśni o Bożym Narodzeniu. Większość z nas uwielbia je śpiewać i słuchać. Nawet jak ktoś trochę fałszuje to może z rodziną kolędować, bo kolędy to wyraz naszej miłości do Jezusa.

Wieczór ten kończy wspólne wyjście na Pasterkę – Mszę Świętą o narodzeniu Pana Jezusa odprawianą o północy. Nazwa przypomina nam, że jako pierwsi powitali Jezusa właśnie pasterze.

O swojej Wigilii opowiedziała Aleksandra Koguciuk

Boże Narodzenie naszych rodziców i dziadków

Dziś nie wyobrażamy sobie Świąt Bożego Narodzenia bez prezentów, wspaniałych potraw. Rodziny już kilka tygodni przed świętami rozpoczynają przygotowania. Zaczynają się porządki, planowane są potrawy, które będą przyrządzone na Święta. Przygotowywane są świąteczne dekoracje. Całymi rodzinami wyruszamy na zakupy. Dziś trudno wyobrazić sobie, by było inaczej. Jednak wielu naszych rodziców i większość babć i dziadków pamięta jeszcze zupełnie inne święta – święta z czasów nazywanych czasami PRL-u.

Święta Bożego Narodzenia obchodzono skromnie. Przygotowania wymagały o wiele więcej wysiłku niż dziś. Zakupy świąteczne były wtedy małą wyprawą zdobywców. W sklepach brakowało podstawowych produktów żywnościowych. Większość z nich sprzedawano na kartki. Karki żywnościowe to nazwa bonów bądź kuponów uprawniających do nabycia określonych towarów. Kartki miały zapewnić obywatelom minimalne porcje żywności. Były karki na mięso, masło, kaszę, ryż, mąkę następnie olej, mydło, proszki do prania, słodycze. Pomimo tego, że ludzie mieli przy sobie kartki to i tak nie dostawali to, co chcieli. Zazwyczaj nie dla wszystkich starczało potrzebnych produktów. Dlatego stało się w kilkugodzinnych kolejkach, by kupić np. mięso czy jakieś słodycze.

Owoce południowe dostępne były tylko przed świętami. Już kilka tygodni wcześniej w telewizji podawano, że wpłynął statek z transportem np. pomarańczy, które płynęły do nas z Kuby. Wielu ludzi szykowało się do stania w kolejkach po nie. Ponieważ w ciągu roku raczej nie możliwe było kupienie pomarańczy to dla wielu ich zapach nierozłącznie kojarzył się właśnie z Bożym Narodzeniem. W czasach PRL-u wielu Polaków gromadziło się w kościołach, gdyż były one miejscem dającym nadzieję na wolną Polskę. Boże Narodzenie było świętem bardzo rodzinnym.

Znacznie trudniej było w czasie stanu wojennego. W tym roku mija trzydzieści lat od jego wprowadzenia. Został wprowadzony po kolejnych strajkach robotników domagających się zapewnienia podstawowych praw człowieka. Na ulicach stanęło wojsko i milicja. Kontrolowano każdego obywatela. Wprowadzona została godzina

milicyjna tzn. w godz. Od 22 do 6 rano ulicami mogły chodzić tylko osoby mające specjalną przepustkę. Wyjątkiem była Wigilia wtedy uchylono godzinę milicyjną.

Kiedy będziecie ze swoimi rodzinami świętować Boże Narodzenie pomyślcie o tamtych smutnych czasach i cieszcie się, że możecie żyć w wolnym kraju.

Opowieści rodziców i dziadków spisała Julia Gołaś

Spotkanie Bożonarodzeniowe Straży Granicznej

W ostatni dzień szkoły przed feriami świątecznymi spotykamy się w naszych klasach, by wraz z wychowawcą złożyć sobie życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia. Łamiemy się wtedy opłatkiem, zasiadamy do skromnego poczęstunku, śpiewamy kolędy. Mówimy, że wtedy jest szkolna Wigilia. Podobne spotkania, mają w pracy nasi rodzice. Składają sobie życzenia i cieszą się z nadchodzących świąt Bożonarodzeniowych.



Mój tata jest funkcjonariuszem straży granicznej. Od wielu lat w darłowskiej placówce Straży Granicznej jest zwyczaj spotykania się funkcjonariuszy i pracowników cywilnych z dowódcą na spotkaniu świąteczno-opłatkowym. Odbywa się to zazwyczaj trzy dni przed Wigilią Bożego Narodzenia. Uroczyste spotkanie organizują wszyscy, którzy pracują na tej placówce. Umawiają się kto i jakie jedzenie przyniesie. Placówka jest wysprzątana i świątecznie przystrojona. Na spotkanie zapraszani są także emerytowani pracownicy placówki.



Przychodzi do nich Ksiądz Kapelan, który czyta fragment z Pisma Świętego o narodzeniu Pana Jezusa i wygłasza krótką naukę. Wszyscy łamią się opłatkiem

składając sobie Bożonarodzeniowe życzenia. Nie może też zabraknąć wspólnego śpiewania kolęd.

A później każdy może poczęstować się wyśmienitym jedzeniem i porozmawiać. I tak świąteczny nastrój wkracza w życie funkcjonariuszy naszej Straży Granicznej. My także życzymy wszystkim funkcjonariuszom Straży Granicznej spokojnych Świąt Bożego Narodzenia i opieki Bożej w ich codziennej, nie łatwej pracy.

Natalia Wieczorek

Święta na Statku

Boże Narodzenie w Polsce pełne jest wspaniałych tradycji. Na wigilijne potrawy czekamy przez cały rok. Atmosfera tych świąt jest nie powtarzalna. To najbardziej rodzinne święta. Trudniej jest, gdy komuś przyjdzie spędzać święta poza domem np. na statku.

Mój tata jest marynarzem. Jak spędzają święta marynarze, którzy są daleko w morzu? U mojego taty na statku urządzone są święta według polskich tradycji. Czasami święta spędzają na głębokich wodach, a czasami są w portcie. Zawsze cała załoga angażuje się w przygotowania. Najważniejszy w czasie tych przygotowań jest kuk czyli statkowy kucharz. Do niego należy przygotowanie odpowiednich potraw. Produkty do nich potrzebne bywają zabierane z domu przed wypłynięciem w rejs. Czasami są też kupowane w portach, do których zawija statek.



Cała załoga zasiada do wieczerzy wigilijnej w mesie. Zanim jednak to nastąpi wszyscy przygotowują to miejsce. Zaczyna się od porządków i strojenia sali. Ubierana jest choinka i nakrywany jest stół. Wszyscy w radosnym nastroju z zapałem pracują, by jak najbardziej to miejsce przypominało ich świąteczne domy rodzinne.

O wyznaczonej godzinie załoga ubrana odświętnie stawia się w mesie. Na początku kapitan składa życzenia całej załodze. Potem wszyscy marynarze składają sobie nawzajem życzenia. Po życzeniach czas na jedzenie. Barszcz z uszkami, pierogi, ryba w galarecie, ciasto chociaż trochę wprowadzają w atmosferę świąt spędzanych w Polsce. Niestety nic nie jest w stanie zastąpić obecności bliskich osób i dlatego święta w morzu są trochę smutne.

Po wspólnym posiłku niektórzy z marynarzy muszą wracać na wachtę. Ci, którzy mają wolne pozostają w mesie. Jest to czas na rozmowy, oglądanie telewizji i różne gry. Wielu z marynarzy próbuje wtedy telefonicznie lub internetowo skontaktować się z rodziną w kraju.

Sandra Kur

Kolędnicy

Kolędnicy to ludzie, którzy w okresie świątecznym chodzą po domach i śpiewają kolędy lub odgrywają scenkę związaną ze świętem Bożego Narodzenia.

Grupa kolędników nosiła maskary, którymi dla żartów straszono ludzi. Najbardziej popularną maskarą był turoń, osadzony na kiju, z ruchomą, kłapiącą paszczą. Zamiast turoń kolędnicy nosili też niedźwiedzie, kozy, konie i koguty.

Popularne były również pochody z gwiazdą. Gwiazda wykonana była najczęściej z kolorowego papieru. Od środka często była podświetlona. Chociaż była przymocowana do kija to kręciła się.

A jakie postacie występują wśród kolędników? Najbardziej



znani są pasterze, bo według Pisma Świętego to oni pierwsi przyszli do stajenki. Następnymi postaciami są Trzej Królowie symbolizujących mędrców, którzy przyszli ze wschodu. Niektórzy też przebierają się za dziadów, baby, żydów, cyganki i muzykantów. Najczęściej kolędnicy swoje stroje robią ze starych prześcieradeł. Robią z nich płaszcze dla Marii i stroje dla pasterzy.

Kolędnicy zaczynają swe pochody od 20 grudnia. Przychodząc do jakiegoś domu składają życzenia wierszem i kolędą. Recytują też zabawne rymowanki, płatają różne figle np. osoba przebrana za śmierć obsypuje dziewczęta mąką, a diabeł maże je sadzą. Wszystko to odbywa się w wesołym nastroju.

Wizyta kolędników i ich życzenia przyjmowane są jako zapowiedź urodzaju i powodzenia w Nowym Roku. Dziękując za nią gospodarze obdarowują kolędników świątecznymi smakołykami lub drobnymi datkami. Wizyta kolędników kiedyś była bardzo oczekiwana,

a pominięcie domu uważane było za zły znak. Może, więc ktoś z was drodzy Świetlikowcy wraz z kolegami przygotowuje taki kolędniczy występ i odwiedzi swoich sąsiadów, by głosić wszystkim radość Bożego Narodzenia.

Jakub Skrzypczyński

Kościół naszym domem

Sakrament chrztu cz. II - Rodzice chrzestni

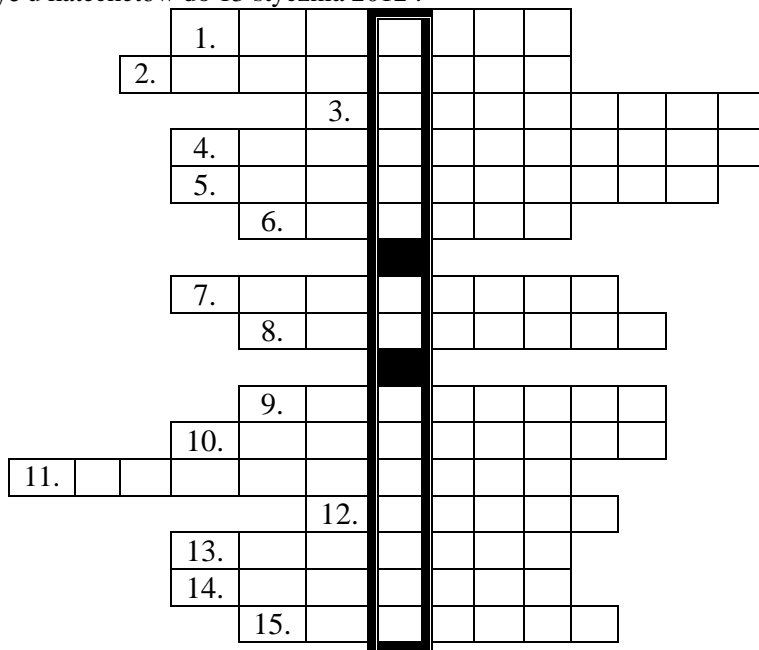
Zastanawiamy się czasem po co przy chrzcie dziecka są rodzice chrzestni? Rodzice chrzestni wybierani są przez rodziców dziecka. Ich zadaniem jest wspomaganie rodziców w doprowadzeniu dziecka do wiary, jego chrześcijańskie wychowanie. Chrzestni nie są więc tylko po to, by dawać nam prezenty. Oni mają wskazywać nam Boga. Dlatego ważne jest, by rodzice wybrali do tej funkcji odpowiednie osoby. Chrzestnym może, więc zostać osoba wierząca. Taka, która prowadzi życie zgodne z przykazaniami Bożymi. W końcu mają dawać dziecku przykład. Dlatego składając dokumenty potrzebne do chrztu chrzestni muszą mieć zaświadczenie ze swojej parafii, że są ludźmi wierzącymi i żyjącymi religijnie.

Chrzestni mają pomagać w religijnym wychowaniu dziecka i dlatego towarzyszą mu w ważnych chwilach jego życia jak np. podczas Pierwszej Spowiedzi czy Komunii Świętej. Czasem, gdy wymaga tego sytuacja muszą zastąpić rodziców. Tak było podczas ostatniej uroczystości poświęcenia medalików dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej. Ponieważ mama jednego z chłopców była w szpitalu to podczas uroczystości właśnie matka chrzestna towarzyszyła mu i to właśnie ona założyła mu poświęcony medalik.

W niedzielę 8 stycznia jest Uroczystość Chrztu Pańskiego tzn. wspomnienie chrztu Pana Jezusa w Jordanie. Postarajmy się wtedy pomyśleć o naszych chrzestnych. Podczas Mszy Świętej będzie okazja, by modlić się za nich dziękując Bogu za ich przykład wiary Pamiętajmy, że tego dnia zabieramy do kościoła nasze świece od chrztu.

BIBLIJNE ŁAMANIE GŁOWY!

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: zanurzenie. Nagrodę wylosował: Szymon Perka z kl. IVB. Rozwiązania tej krzyżówki zapisane na kartce należy złożyć u katechetów do 13 stycznia 2012 .



1. Imię starca, który był w świątyni podczas ofiarowania Jezusa Łk 2, 25
2. Młode ... składano w ofierze za pierworodnego syna Łk 2, 24
3. Tak nazywano Betlejem od rodu tam mieszkającego Łk 2, 4
4. Miasto, do którego Maryja i Józef zanieśli Jezusa, by przedstawić Go Panu Łk 2, 22
5. Panował w Judei, gdy Święta Rodzina wróciła z Egiptu M 2, 19-23
6. Podczas pierwszego spisu ludności jej wielkorządcą był Kwiryniusz Łk 2, 2
7. Miasto w Galilei, w którym mieszkał Józef Łk 2, 4
8. Symeon miał obietnicę, że nie umrze dopóki Go nie zobaczy Łk 2, 26
9. Ujrzeni ją mędrcy na wschodzie Mt 2, 2
10. Pilnowali trzodę w okolicy Betlejem Łk 2, 8
11. O jego narodzeniu powiedział pasterzom anioł Łk 2, 11
12. Panował w Judei, gdy narodził się Jezus Mt 2, 1
13. W nim położyła Maryja Pana Jezusa po urodzeniu Łk 2, 7

14. Pustynia, na której Jan Chrzciciel nauczał Mt 3, 1

15. Cezar, który zarządził spis ludności Łk 2, 1